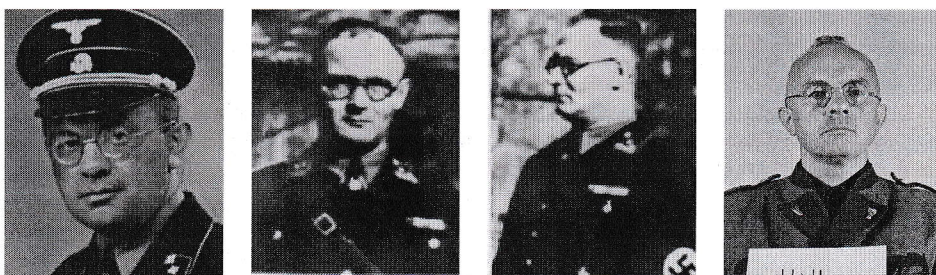


Mimo braku precyzyjnych wyliczeń różni autorzy szacują, że na terenach okupowanych przez III Rzeszę w wyniku nazistowskich represji straciło życie od 100 do 200 tys. wolnomularzy.

KSIĄDZ I SS-STURMBANNFÜHRER

DR NORBERT WÓJTOWICZ



ALBERT HARTL (WŁAŚC. GEORG ALBERT HARTL) TO POSTAĆ NIETUZINKOWA. SKOMPLIKOWANE MEANDRY SWOJEGO ŻYWOTA ZAWARŁ M.IN. W AUTOBIOGRAFICZNEJ PRACY DAS GESETZ GOTTES, BĘDĄCEJ DOŚĆ UDANĄ PRÓBĄ ZAPREZENTOWANIA EWOLUCJI JEGO ŚWIATOPOGLĄDU I POSTAWY W TRZECH PIERWSZYCH DEKADACH ŻYCIA. W MŁODOŚCI DOBRZE SIĘ ZAPOWIADAJĄCY, MŁODY, IDEALISTYCZNIE PATRZĄCY NA ŚWIAT KSIĄDZ KATOLICKI, POTEM APOSTATA, SS-STURMBANNFÜHRER I ZWALCZAJĄCY CHRZEŚCIJAŃSTWO FUNKCJONARIUSZ NAZISTOWSKIEGO REICHSSICHERHEITSHAUPTAMTU (RSHA). ZAJMUJĄC SIĘ KWESTIAMI ŚWIATOPOGLĄDOWYMI, HARTL NIE POZOSTAWIŁ PO SOBIE PUBLIKACJI POŚWIĘCONYCH WPROST WOLNOMULARSTWU. TYM NIEMNIEJ JEGO PRAKTYCZNA DZIAŁALNOŚĆ TO GROS POSUNIĘĆ SKIEROWANYCH PRZECIW ISTNIEJĄCYM JESZCZE W III RZESZY POZOSTAŁOŚCIOM MASONERII I ŻYJĄCYM JESZCZE WOLNOMULARZOM.

Hartl urodził się 13 listopada 1904 r. w bawarskim Roßholzen, w rodzinie będącej miejscem silnych tarć światopoglądowych. Jego ojciec – nauczyciel – był wolnomyslicielem pozostającym pod silnym wpływem liberalnego antyklerykalizmu, lecz za namową przywiązanej do katolicyzmu matki młody Albert już w wieku pięciu lat został ministrantem, a potem trafił do szkół prowadzonych przez benedyktynów. W latach 1910-1914 uczęszczał do szkoły podstawowej w Hofkirchen, a następnie (1914-1919) do Lateinschule w Schayern. W tym

okresie, w 1916 r., zmarł jego ojciec, a wpływy matki sprawiły, że Albert zdecydował się związać swoją przyszłość ze stanem duchownym. W latach 1919-1923 kształcił się w Erzbischöflichen Seminar we Freising, a po uzyskaniu w 1923 roku matury rozpoczął studia w zakresie filozofii i teologii na Uniwersytecie w Monachium. W tym okresie uchodził za nieprzeciętnego studenta i otrzymywał bardzo dobre opinie. Ukoronowaniem tych lat było przyjęcie w 1929 roku w katedrze we Freising święceń kapłańskich z rąk arcybiskupa Monachium i Freising Michaela kardynała von Faulhabera.

Wnastępnych latach ks. Albert Hartl pracował jako nauczyciel, a potem jako prefekt w seminarium młodzieży katolickiej we Freising. Z biegiem czasu coraz wyraźniej dawały o sobie znać jego liczne wątpliwości odnośnie do powołania i przynależności do stanu duchownego. Począwszy od 1929 r., można zauważyć też u niego bardzo wyraźną fascynację oraz popieranie działań i ideologii państwa narodowo-socjalistycznego. Mimo krytyki ze strony przełożonych, ks. Hartl coraz śmielej poczynił sobie na tym polu, a jego entuzjazm w tym zakresie sprawił, że posunął się do przyjęcia członkostwa w kierowanej



przez Adolfa Hitlera partii narodowo-socjalistycznej (NSDAP). Efektem tych działań było zerwanie nie tylko z katolicką hierarchią kościelną, ale również z chrześcijaństwem jako takim. Apogeum tej decyzji miało miejsce 5 stycznia 1934 r., kiedy to formalnie opuścił on szeregi pasterzy Kościoła, a następnie został publicznie ekskomunikowany.

Wstąpienie do „Schutzstaffel der NSDAP” (SS), a następnie związanych z nimi organów bezpieczeństwa „Sicherheitsdienst des Reichsführers-SS” (SD) zaowocowało objęciem przez SS-Hauptsturmführera Alberta Hartla w listopadzie 1935 r. kierownictwa grupy II/113 „Konfessionell-politische Strömungen”, istniejącej w ramach dowodzonego przez SS-Sturmbannführera Franza Alfreda Sixa Amtu II „SD-Inland”. Struktury Służby Wywiadu SD i działania prowadzone przez nie w zakresie porządku religijnego zostały opisane dość szczegółowo w książce Wolfganga Dierkera *Wojownicy wiary Himmlera (Himmlers Glaubenskrieger. Der Sicherheitsdienst der SS und seine Religionspolitik 1933-1941)*. Autor ten wskazywał, że wśród funkcjonariuszy tej struktury nie brakowało byłych duchownych, pośród których znaczącą rolę odgrywał właśnie Albert Hartl, uchodzący za wiodącego eksperta w sprawach kościelnych i głównego architekta antykatolickiej struktury szpiegowskiej Heydricha. Z niesłabnącą nienawiścią prześladowali oni Kościoły i zwalczali religię chrześcijańską w Niemczech.

Okres ten przyniósł również znaczące zmiany w życiu osobistym Hartla, który w 1936 roku poślubił Marianne Schlüter-Stolle, była dziewczyną szefa Głównego Urzędu SD Reinharda Heydricha. Charakterystyczne było wykorzystanie przez niego tej okazji do podkreślenia antykościelnej postawy. Na miejsce ceremonii wybrał związany ze starożytną mitologią germańską szczyt

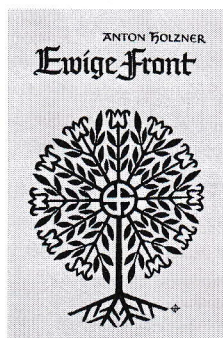
Brocken w górach Harzu, który był jednym z symbolicznych miejsc neopogańskich kultów i rytuałów ukutych w łonie SS.

Przy okazji prowadzonych przez III Rzeszę działań zbrojnych, zatrudniony na co dzień w Sicherheitsdienst Albert Hartl porzucał nieraz urzędnicze biurko angażowany przez przełożonych w działania bezpośrednie. W marcu 1938 roku Hartl wziął udział w Anschlussie Austrii jako członek specjalnej grupy Einsatzkommando Österreich, mającej wykonywać zadania

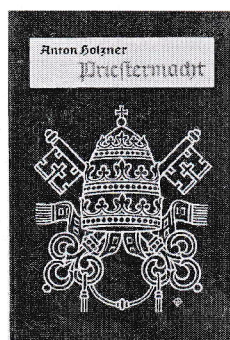
który kierował m.in. posunięciami nazistowskich służb bezpieczeństwa wobec jezuitów w Krakowie. Duchowni ci zostali 10 listopada 1939 r. aresztowani przez gestapo i po pobycie w więzieniu na Montelupich przetransportowani do obozu pracy w Wiśniczu, a następnie do obozów zagłady w Oświęcimiu i Dachau.

Kiedy 27 września 1939 roku, decyzją Heinricha Himmlera, po połączeniu policji bezpieczeństwa Sicherheitspolizei (Sipo) i służby bezpieczeństwa Sicherheitsdienst (SD) utworzono scentralizowany Reichssicherheitshauptamt (RSHA), Hartl został przeniesiony do nowopowstałej Amtsgruppe IV B RSHA, będącej centrum informacji o Kościele. W marcu 1941 r. awansowany do stopnia SS-Sturmbannführera, otrzymał nominację na naczelnika Amtsgruppe IV B RSHA, w skład której wchodziły wówczas cztery referaty: IV B 1 „Politischer Katholizismus” i IV B 2 „Politischer Protestantismus, Sekten” – kierowane przez SS-Sturmbannführera Ericha Rotha, oraz IV B 3 „Sonstige Kirchen, Freimaurerei” kierowany potem przez SS-Obersturmbannführera Ottona Wilhelma Wandesleben i IV B 4 „Judenangelegenheiten, Räumungsangelegenheiten” pod dowództwem osławionego SS-Sturmbannführera Adolfa Eichmanna.

Działalność kierowanej przez Hartla grupy skierowana była w znacznej mierze przeciwko kościołom chrześcijańskim, bo jak podkreślał on sam podczas spotkania u Heydricha we wrześniu 1941 r.: „Naszym celem jest zniszczenie całego chrześcijaństwa”. Po wojnie chwalił się, że w czasie gdy kierował wydziałem kościelnopolitycznym, dysponował 200 agentami umiejscowionymi w strukturach niemieckich kościołów wszystkich denominacji. Byli to profesorowie, proboszczowie, zakonnicy, świeccy pracownicy, a nawet emerytowani biskupi – zarówno w Niemczech, jak i w Rzymie. Ojciec Robert Graham SJ uważa wręcz, że „Hartla można



Ewiges Front - okładka



Priestermacht - okładka

nia związane z walką z przeciwnikami politycznymi i ideologicznymi. Opisując działalność tej struktury (i analogicznych grup tworzonych podczas niemieckiej inwazji w Sudetach, reszcie Czechosłowacji i Polsce), Heydrich w memorandum z 2 lipca 1940 roku wskazywał m.in., że poprzez prowadzone aresztowania zadano ciężkie ciosy wrogim elementom z obozu emigracyjnego, masonerii i judaizmowi. Podobnie w trakcie kampanii polskiej w 1939 roku zaangażowano Hartla,

nazwać «Eichmannem» od niemieckich katolików», gdyż jego działalność była dla katolików i protestantów tym, czym działalność Adolfa Eichmanna dla Żydów.

Niewątpliwie na polu walki z chrześcijaństwem Hartlowi udało się uczynić najwięcej szkody i te działania były najbardziej spektakularne. Ale Amtsgruppe IV B RSHA zajmowała się nie tylko zwalczaniem chrześcijaństwa. Warto podkreślić, że zajmujący się w tej strukturze m.in. problematyką wolnomularską referat IV B 3 przez długi czas kierowany był bezpośrednio przez Hartla i dopiero w grudniu 1942 r. został obsadzony przez Wandeslebena. Na przestrzeni blisko dwóch lat konsekwentnie realizował on politykę zwalczania struktur wolnomularskich i represjonowania byłych działaczy ruchu. Ich nieszczęściem było to, że przez zwolenników neopogańskich, germańskich kultów utożsamiani byli z myślą judeochrześcijańską. Mimo braku precyzyjnych wyliczeń różni autorzy szacują, że w wyniku nazistowskich represji na terenach okupowanych przez III Rzeszę straciło życie od 100-200 tys. masońców. I aczkolwiek szacunki te dotyczą całego okresu 1933-45, to jednak nie da się ukryć tego, że nie mała w tym zasługa polityki prowadzonej przez Hartla.

W latach 1939-1941, skrywając się za pseudonimem „Anton Holzner”, Hartl opublikował cztery książki w narodowosocjalistycznym berlińskim wydawnictwie SS „Nordland-Verlag”. Pierwszą z nich była wydana w 1939 roku autobiografia zatytułowana *Das Gesetz Gottes*. Książka ta pokazuje ewolucję światopoglądu Hartla, dzieląc jego życie na sześć wyraźnych etapów: widzimy więc kochającego zabawę młodego chłopca, który następnie staje się zbuntowanym uczniem szkoły klasztornej, by z biegiem czasu porzucić postawę buntu i przekształcić się we wzorowego ucznia teologii, a potem w idealistycznego młodego księdza, aż

w końcu pod wpływem rzeczywistości, z którą przyszło mu się mierzyć, ewoluuje w rozczarowanego starszego kapłana, który w konsekwencji opuszcza kapłaństwo i Kościół, przechodząc na pozycje narodowosocjalistyczne. W ślad za *Das Gesetz Gottes* w kolejnych latach opublikował *Ewige Front* (1940), *Priestermacht* (1941) i *Zwinge das Leben* (1941). *Priestermacht* stanowi niejako rozwinięcie pewnych myśli z pierwszej książki i w zamierzeniu autora miała być m.in. próbą pokazania zasad funkcjonowania kapłaństwa.

Blyskotliwa kariera Hartla zdała się załamywać w 1941 r. w związku z domniemanym molestowaniem seksualnym, którego miał się dopuścić. W styczniu 1942 r. został wysłany przez Himmlera do Kijowa z misją specjalną w celu zbadania sytuacji duchowej w Związku Radzieckim. Wówczas to doszło do prawdziwego lub udawanego, ale z pewnością dość ważnego przełomu w jego życiu. Okoliczności tego wydarzenia, powołując się na zeznania Hartla, opisał na kartach *Mistrzów śmierci (Masters of Death. The SS-Einsatzgruppen and the Invention of the Holocaust)* Richard Rhodes. Momentem zwrotnym miała okazać się odbyta w marcu lub kwietniu 1942 r. podróż samochodem w okolicach Kijowa. Wyprawa na kolację do wiejskiej posiadłości kierującego Einsatzgruppe C Brigadeführera Maxa Thomasa zapowiadała się doskonale. Sam Hartl podkreślał, że „była to zwyczajna wiejska droga, idealna, jeśli ktoś chciał wyrwać się z miasta i zacerpnąć świeżego powietrza. Krajobraz wokół był przepiękny”. Towarzyszący mu były dowódca wchodzącego w skład Einsatzgruppe C oddziału Sonderkommando 4a SS-Standartenführer Paul Bobel kierował we wrześniu 1941 roku olbrzymią masakrą Żydów kijowskich. Kiedy dojechali do Babiego Jaru, sielskie dotychczas widoki uległy drastycznej modyfikacji. „W pewnym momencie – wspominał Hartl – jechaliśmy wzdłuż długiego wąwozu. Zauważyłem dziwne ruchy gleby: grudki ziemi wyskakiwały w górę, niby pod

wpływem własnego napędu, zauważyłem też dym. Wszystko to przypominało wygasający wulkan, jak gdyby pod ziemią wciąż pulsowała lava”. Wszystko to opatrzone komentarzem Blobela, który z dumą wskazywał, że „tu leży moje 30 tysięcy Żydów”, zrobiło na Hartlu wstrząsające wrażenie. Kilka miesięcy później z powodu załamania nerwowego był leczony w Kijowie, a po sześciu miesiącach rekonwalescencji został z powodów zdrowotnych zwolniony ze służby w SS. Czy był to efekt faktycznie doznanej traumy, czy też jedynie próba uniknięcia przydziału do Einsatzgruppe C – trudno jest powiedzieć. Tak czy inaczej, w 1943 roku udało mu się powrócić do RSHA, gdzie został zaangażowany w nowo utworzonej Grupie I „Kult” w Amtsgruppe VI („SD-Ausland”).

Po wojnie Hartl został schwytany przez siły brytyjskie w Karyntii. Stał przed niemieckim sądem denazyfikacyjnym, lecz został uwolniony od stawianych mu zarzutów. Większych konsekwencji wobec niego nie wyciągnięto, gdyż był zbyt cenny jako świadek w procesach innych, „większych” zbrodniarzy wojennych. Dopiero w połowie lat 60. stanął przed sądem – został uznany współwinnym zamordowania polskich księży katolickich i skazany na 4 lata więzienia. Były to konsekwencje niewspółmierne do skali spustoszenia, jakie poczynił Hartl w okresie swojej służby w SD i miast mówienia o „dosięgającej go” ręce sprawiedliwości bardziej adekwatne byłoby raczej stwierdzenie, że ręka ta go co najwyżej lekko musnęła. Po odbyciu kary osiadł w Bodman-Ludwigshafen w kraju związkowym Badenia-Wirtembergia, gdzie pracował jako dziennikarz. W okresie powojennym Hartl został aktywnym członkiem liberalnej, niechrześcijańskiej i nawiązującej do idei panteistycznych wspólnoty „Deutschen Unitarier”, dla której opracował kilka ważnych publikacji programowych. Zmarł 14 grudnia 1982 w Ludwigshafen. ✽



Le Franc-Maçon Polonais • Polish Free Mason • Polnischer Freimaurer

WOLNOMULARZ POLSKI

Liberté – Egalité – Fraternité • Wolność – Równość – Braterstwo

56

ISSN 1231-0115

Jesień 2013

cena: 20 zł
(w tym 5% VAT)



W NUMERZE

- O tolerancji, elitach
i czarnym kocie.....s. 3
- Biblia, masoni i sztuka ludowa ..s. 6
- Do mnie, dzieci wdowy!s. 7
- Rozmowa z br.
Marcelem Laurentem,
Wielkim Mistrzem GLCSs. 11
- Mason, nie mason?s. 15
- Św. Sebastian Pelczar
o księżkach w masoneriis. 16
- Wolnomularstwo w Turcjis. 19
- Karol Serini.....s. 22
- Loże masonskie
na Pomorzu w II RPs. 30
- Wolnomysłiciele
i wolnomularze.....s. 34
- Statek szaleńcóws. 38
- Żydzi, masoni, spiski.....s. 41
- Albert Hartl – ksiądz
i SS-Sturmbannführers. 44



Ryszard Sęk, Adam z kielnią, Ewa z kielnią, Muzeum Etnograficzne 30151, Jol. B. Knaprowska

◊ PISMO PRZYJACIÓŁ SZTUKI KRÓLEWSKIEJ ◊

